

Od Redakcji

Polityka społeczna łączy myśl programową, teorię oraz diagnozę wymagających rozwiązania kwestii społecznych. Półrocznik „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje”, stara się budować mosty między światami nauki, polityki i *ludzkich spraw*.

Przekonujemy, zwłaszcza w artykule Ryszarda Szarfenberga, otwierającym ten tom, że racjonalny wybór i racjonalne działanie polityczne, ewaluacja polityki oparta na kryteriach sprawności działania, wymagają znajomości dorobku nauki. Intuicja nie wystarczy. Uzasadnianie decyzji wpływających na warunki życia ludzi w różnej skali (od makro w przypadku polityki społecznej, do mikro, gdy myślimy o pracy socjalnej) winno odwoływać się do wiedzy naukowej.

W dziedzinie metod badawczych — odwołując się do statystyki i metod ilościowych — coraz większe nadzieje pokładamy w starych i nowych rodzajach jakościowych badań naukowych. O szczególnej przydatności dla polityki społecznej badań partycypacyjnych, które jednocześnie aktywizują badanych i są zaczątkiem pracy socjalnej, pisała Maria Theiss w numerze 11/2008 „Problemów”. Tym razem na ciekawą odmianę takich badań zwraca uwagę Łukasz Szewczyk, pokazując integracyjną i stymulacyjną funkcję badań przy użyciu kamery wideo, nie tylko utrwalających przebieg spotkań z respondentami, ale także ułatwiających im autorefleksję i dyskusję.

Wśród diagnoz poświęconych kwestiom społecznym zamieszczamy dwa teksty podejmujące sprawy kobiet. Piotr Szumlewicz ukazuje rodzaje i rozmiary wykluczenia kobiet, opierając się na licznych danych statystycznych i wynikach wielu badań, poszukując źródeł finansowania programów naprawczych między innymi w reformie systemu podatkowego zwiększającej progresję podatkową. Zmniejsza ona rozpiętości dochodowe będące źródłem biedy relatywnej i pozwala zwiększyć wpływy do budżetu. Wątek ten omawialiśmy już dawniej (Jeremy Leaman przedstawił argumenty za takimi zmianami w numerze 12/2009 „Problemów”) i nadal będziemy to czynić w kolejnych numerach. Bardziej krzepiący, oparty na bogatym materiale empirycznym, jest wizerunek tradycyjnie i nowoczesnie aktywnych Ślązaczek. Trudności życiowe, które są ich udziałem, nie odbierają im pozytywnej, kobiecej energii, stanowiącej szansę rozwoju regionu. Píše o tym Elżbieta Górniewska-Zwolak.

Oba te teksty podpowiadają, że program na rzecz kobiet powinien opierać się zarówno na zwiększonych wydatkach budżetowych, jak i wyzwaniu energii życiowej osób wykluczonych.

Szerzej problematykę działań antydyskryminacyjnych przedstawia Krzysztof Śmiszek. Europejska zasada równego traktowania kobiet i mężczyzn została rozszerzona na dyskryminowanych ze względu na orientację seksualną, wiek, niepełnosprawność, religię i przekonania, rasę i pochodzenia etniczne.

Autor analizuje procesy decyzyjne, ukazując niespójność polskiej polityki z europejskimi programami w tych kwestiach. Polska, przystępując do struktur unijnych, długo nie radziła sobie z poprawną implementacją europejskich regulacji antydyskryminacyjnych. Reakcją na to stała się samoorganizacja społeczeństwa obywatelskiego obejmująca organizacje, które na pierwszy rzut oka nie mają ze sobą wiele wspólnego, wspólnie jednak upomniały się o równy poziom ochrony. Również w tym tekście znajdujemy pochwałę energii życiowej wykluczonych.

Równie, a może i bardziej czarny obraz wyłania się z artykułu Macieja Cesarskiego. Ukazuje on niewydolność władz powojennej Polski wobec utrzymującego się na zbliżonym poziomie deficytu mieszkań, ciągle odkładanie korzystania z owoców wzrostu ekonomicznego, likwidację funduszu i instytucji powołanych do prowadzenia polityki mieszkaniowej. Mieszkalnictwo znikło z agendy politycznej.

Wyprawą w przeszłość jest artykuł Mateusza Rodaka o przedwojennych warszawskich schroniskach dla bezdomnych. Jest on okazją do rozważań, czy historia jest nauczycielką życia. W tym przypadku historia przypomina o korzeniach zasady łączenia pomocy mieszkaniowej władz z działaniami samych zainteresowanych, między innymi ubiegających się o przyjęcie do pracy w ramach organizowanych przez władze miejskie robót publicznych. Już wtedy istniał *welfare mix*.

W naukach o polityce społecznej, zarówno w rozprawach teoretycznych, jak i w raportach z badań, wysoką rangę przypisuje się kwestii nierówności społecznych. Wysuwa się ona na plan pierwszy w obu książkach recenzowanych w tym numerze „Problemów”, anglosaskiej i polskiej. Ukazują one stopień zróżnicowania wewnętrznego różnych społeczeństw i związane z nim napięcia społeczne oraz otwarte konflikty. Dla polityków społecznych jest to wciąż aktualny i nierozwiązany problem.